

# GŁOS

## RACIAŻA

Nr 12  
(330)

BEZPŁATNY BIULETYN GMINY RACIAŻ Nr 12/166 ROK 2020



ARiMR ogłosiła program dopłat do sprzętu komputerowego dla dzieci rolników. Wysokość pomocy wynosi 1500 złotych na rodzinę. Agencja opublikowała również szczegóły procedury oraz najważniejsze terminy. **Więcej wewnątrz numeru.**



**Mistrzowie Agro**

Podobnie jak w roku 2019, również w tym roku zorganizowany został plebiscyt Mistrzowie AGRO, podczas którego wybierani są

Sołtys Roku, Rolnik Roku i Koło Gospodyń Wiejskich Roku. W tegorocznym plebiscycie wyróżnione zostały dwa Koła Gospodyń Wiejskich z naszej gminy. **Więcej na stronie 9.**

## INWESTYCJE 2020

– podsumowania ciąg dalszy na str. 5-7

## Świąteczne pyszności na słodko



Przepis na świąteczne ciasteczka korzenne  
znajdą Państwo na stronie 12.



## Słowo Wójta Gminy Raciąż – Zbigniewa Sadowskiego

### *Szanowni Mieszkańcy Gminy Raciąż,*

rok 2020 zbliża się ku końcowi i tradycyjnie jest to czas na podsumowanie tego, co wydarzyło

się w naszym samorządzie przez ostatnie 12 miesięcy. Dla mnie był to kolejny rok w roli gospodarza Naszej gminy, którą powierzyliście mi Państwo jesienią 2018 roku, obdarzając mnie zaufaniem w wyborach samorządowych. Staram się robić jak najwięcej, aby Gmina Raciąż pozostawała cały czas na ścieżce rozwoju, a jej społeczności żyło się w niej jak najlepiej. Potwierdza to choćby ostatni ranking Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” z zakresu przeprowadzanych inwestycji w latach 2017-2019, w którym znaleźliśmy się na wysokim, piątym miejscu wśród gmin wiejskich z terenu Powiatu Płońskiego, wyprzedzając m.in. gminy Płońsk czy Baboszewo. Mimo zmian, jakie nastąpiły w październiku 2018 roku inwestycje nadal są realizowane na wysokim poziomie i mam nadzieję, że dzięki dobrej współpracy z Sołtysami i Radnymi tak samo będzie w kolejnych latach.

W roku 2020, podobnie jak w latach ubiegłych, mocny akcent położyliśmy na przeprowadzanie gminnych inwestycji, które mają posłużyć mieszkańcom przez wiele lat. Bardzo mocno skupiamy się na gminnych drogach i systematycznie staramy się poprawiać ich stan, ponieważ zdaję sobie sprawę, że są odcinki, których stan techniczny jest zły, co wpływa na warunki jazdy i bezpieczeństwo uczestników ruchu. Dlatego też w mijającym roku przebudowaliśmy bądź wyremontowaliśmy ponad 8 kilometrów dróg na terenie całej Gminy Raciąż, na co złożyła się kwota ponad 3,8 mln złotych, z czego ponad 3,2 mln złotych stanowiły środki własne pochodzące z gminnego budżetu, 508 947,75 zł dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych, zaś 75 tysięcy złotych dofinansowanie ze środków budżetu Województwa Mazowieckiego na zadanie z zakresu budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Wspomniane inwestycje objęły odcinki Żukowo Strusie – Kraszewo Podborne – Kraszewo Czubaki, Jeżewo Wesel – Unieck Kolonia, Ćwierk – Zaborowo, Kozolin-Cywiny, a także drogi w miejscowościach Łempino, Kodłutowo, Pólka Raciąż, Kraszewo Podborne i Stare Młodochowo. Jako

Gmina Raciąż partycypowaliśmy również w kosztach remontów dróg powiatowych, przebiegających na naszym terenie. Przeznaczaliśmy 174 345,00 zł na remont drogi powiatowej nr 2998W relacji Drobin-Gralewo-Mystkowo oraz 65 655,00 zł na remont drogi powiatowej nr 3743W relacji Zawidz-Osiek Włosty-bory-Koziebrody-Raciąż.

Inwestujemy również gospodarkę wodno-ściekową, w czym wydatnie pomagają środki pozyskiwane z zewnętrznych źródeł. W marcu wraz z Panią Skarbnik podpisaaliśmy z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem umowę, na mocy której Gmina otrzymała ponad pół miliona złotych dofinansowania, dzięki któremu mogliśmy ruszyć z pracami rozbudowy trzech sieci wodociągowych w miejscowościach Kossobudy, Krajkowo oraz Witkowo, a także wybudować 27 przydomowych oczyszczalni ścieków. Pozyskaliśmy także dotacje na 6 projektów w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw 2020. Każdy z nich został wsparty kwotą 10 tysięcy złotych, a zrealizowane zostały zadania „Zakup i montaż lamp hybrydowych LED w miejscowości Folwark-Raciąż”, „Zakup i montaż lamp hybrydowych LED w miejscowości Jeżewo-Wesel”, „Zakup i montaż lamp hybrydowych LED – uzupełnienie oświetlenia ulicznego w miejscowości Pólka-Raciąż”, „Zakup i montaż wyposażenia placu zabaw w miejscowości Kinki”, „Zagospodarowanie działki gminnej nr. ew. 203/9 w Łempinie – wykonanie ogrodzenia pod potrzeby boiska do piłki nożnej” oraz „Budowa i wyposażenie placu zabaw w Sierakowie na działce nr. ew. 102/1.”. Podpisana została również umowa o udzielenie dotacji z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza (MIWOP Mazowsze 2020) na realizację zadania pn. „Inwentaryzacja indywidualnych źródeł ciepła oraz wykonanie audytów i badań termowizyjnych budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Raciąż”. Te działania mają przede wszystkim pomóc nam w przygotowaniu strategii, mającej na celu wymianę źródeł ciepła na bardziej ekologiczne.

Szczegółowe informacje dotyczące inwestycji, jakie przeprowadziliśmy w 2020 roku jako Gmina Raciąż znajdują Państwo wewnątrz tego numeru „Głosu Raciąży”.

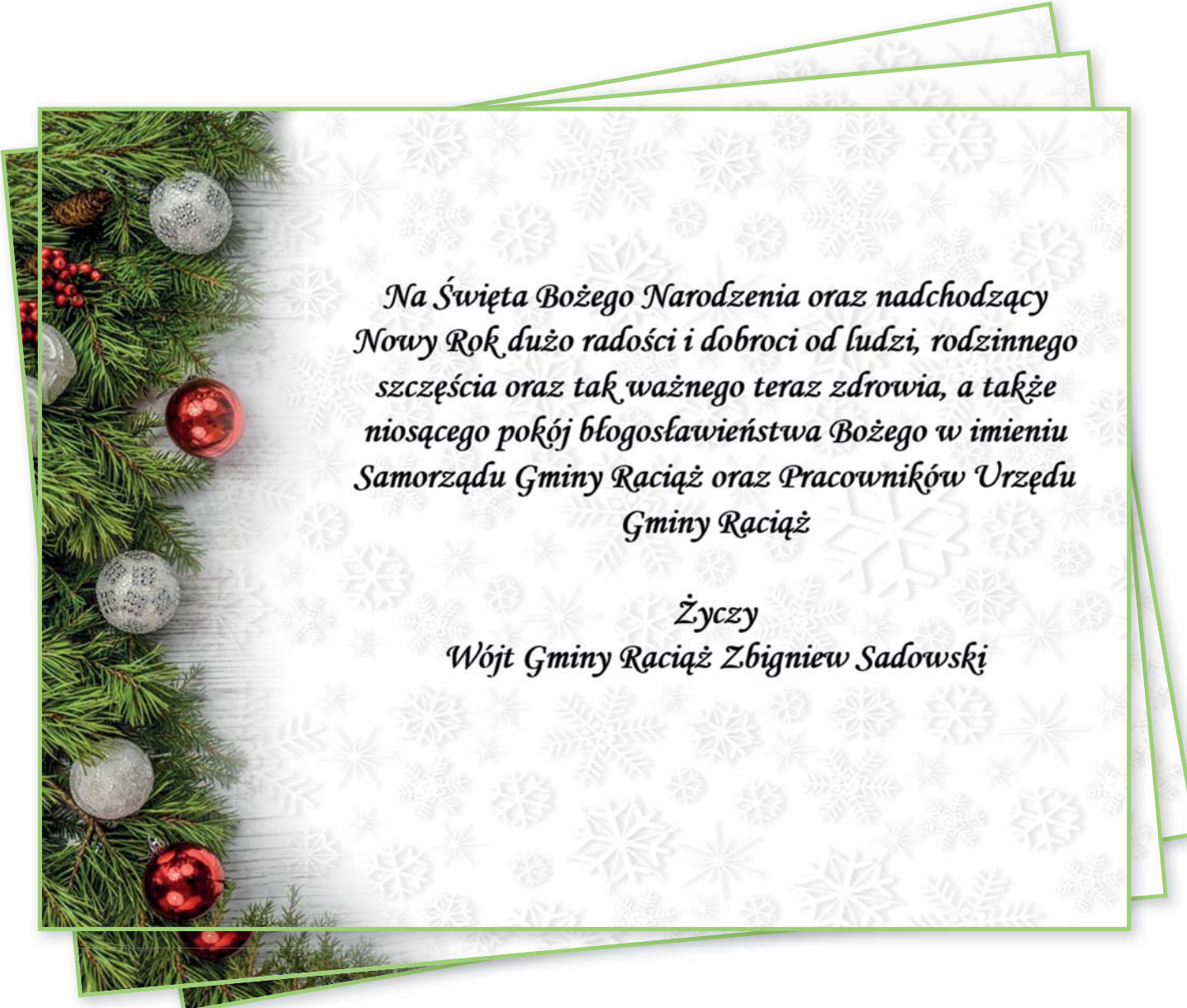
Ten rok był dla nas niezwykle trudny ze względu na pandemię koronawirusa, która w marcu zjawiła się w naszym kraju, a w konsekwencji także w Gminie. Podjęliśmy dość szybkie działania, mające na celu wsparcie i ochronę Mieszkańców w tym trudnym czasie. W kwietniu podjąłem decyzję o nieodpłatnym przekazaniu ponad 6 tysięcy sztuk maseczek ochronnych, które do poszczególnych miejscowości rozwozili nasi kurierzy. Nie zapomnieliśmy również o uczniach naszych szkół podstawowych, które naukę musiały kontynuować w domach, w sposób zdalny. Zakupiono 61 tabletów i przekazano je tym dzieciom, które nie miały wystarczających narzędzi elektronicznych, by brać udział w lekcjach przez Internet. 16 tabletów przekazali także Radni Rady Gminy Raciąż. W ostatnim czasie w ramach projektu pn. „Mazowiecki program przygotowania szkół, nauczycieli i uczniów do nauczania zdalnego” zakupiono dla Szkoły Podstawowej w Koziebrodach 8 sztuk komputerów wraz z monitorami, 13 sztuk laptopów oraz 12 sztuk tabletów. Ponadto

nauczyciele i uczniowie zostali objęci wsparciem szkoleniowym w zakresie nauczania zdalnego.

W dobie pandemii, dzięki współpracy z Samorządem Województwa Mazowieckiego udzieliliśmy również wsparcia Ochotniczemu Strażom Pożarnym z Koziebród, Uniecka i Kaczorów. Zakupiono 450 sztuk maseczek jednorazowych, 45 sztuk kombinezonów jednorazowych, 1200 par rękawic jednorazowych, 60 sztuk worków na odpady, 30 litrów płynu do dezynfekcji i 12 kompletów ubrań specjalnych. Środki te zostały podzielone po równo dla trzech jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

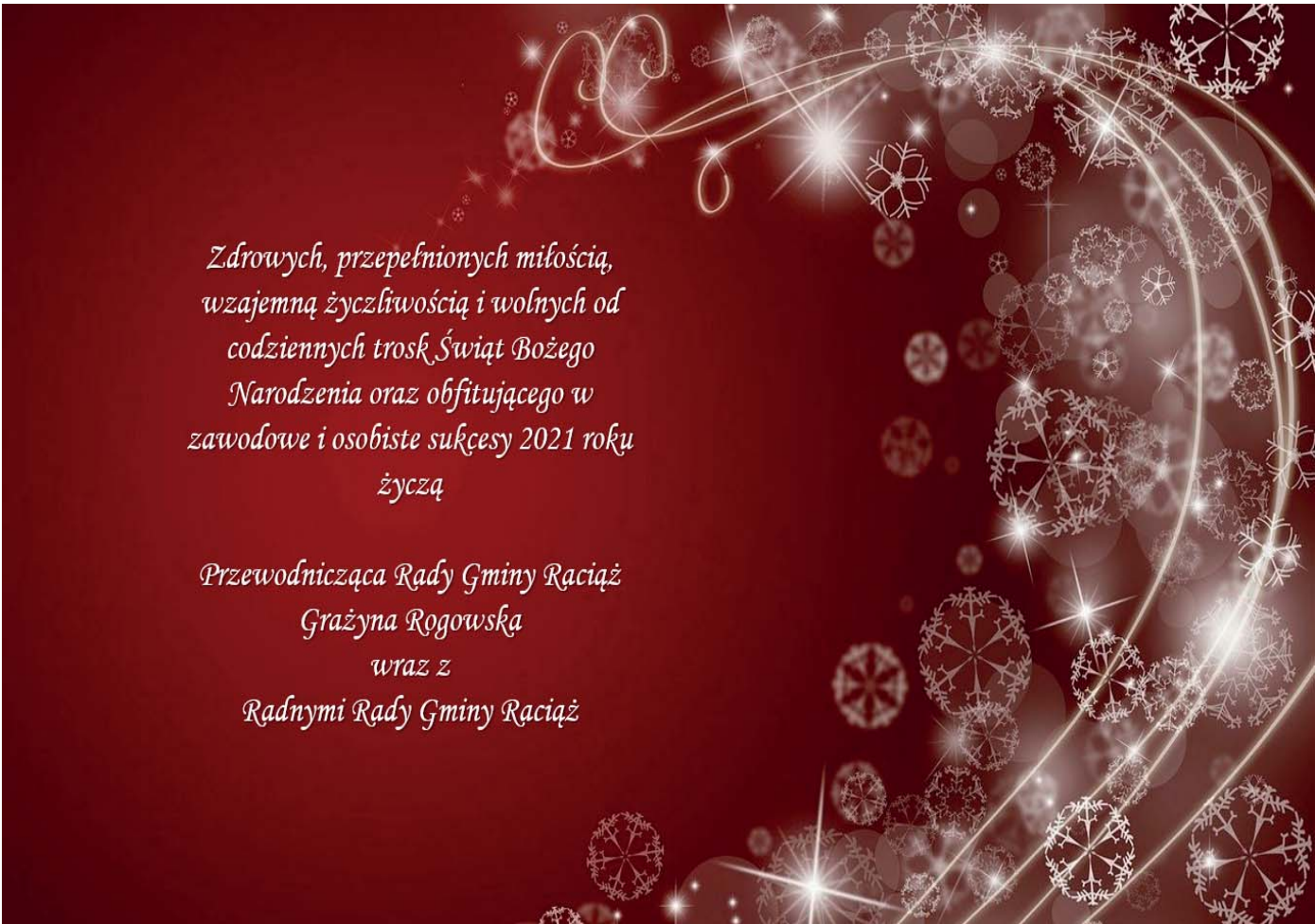
Mogę zapewnić Państwa, że przyszedł, 2021 rok tak jak poprzednie lata, będzie okresem wyjątkowej pracy i starań, by Gmina Raciąż stale się rozwijała na wszystkich płaszczyznach swojego funkcjonowania.

*Wójt Gminy Raciąż  
Zbigniew Sadowski*



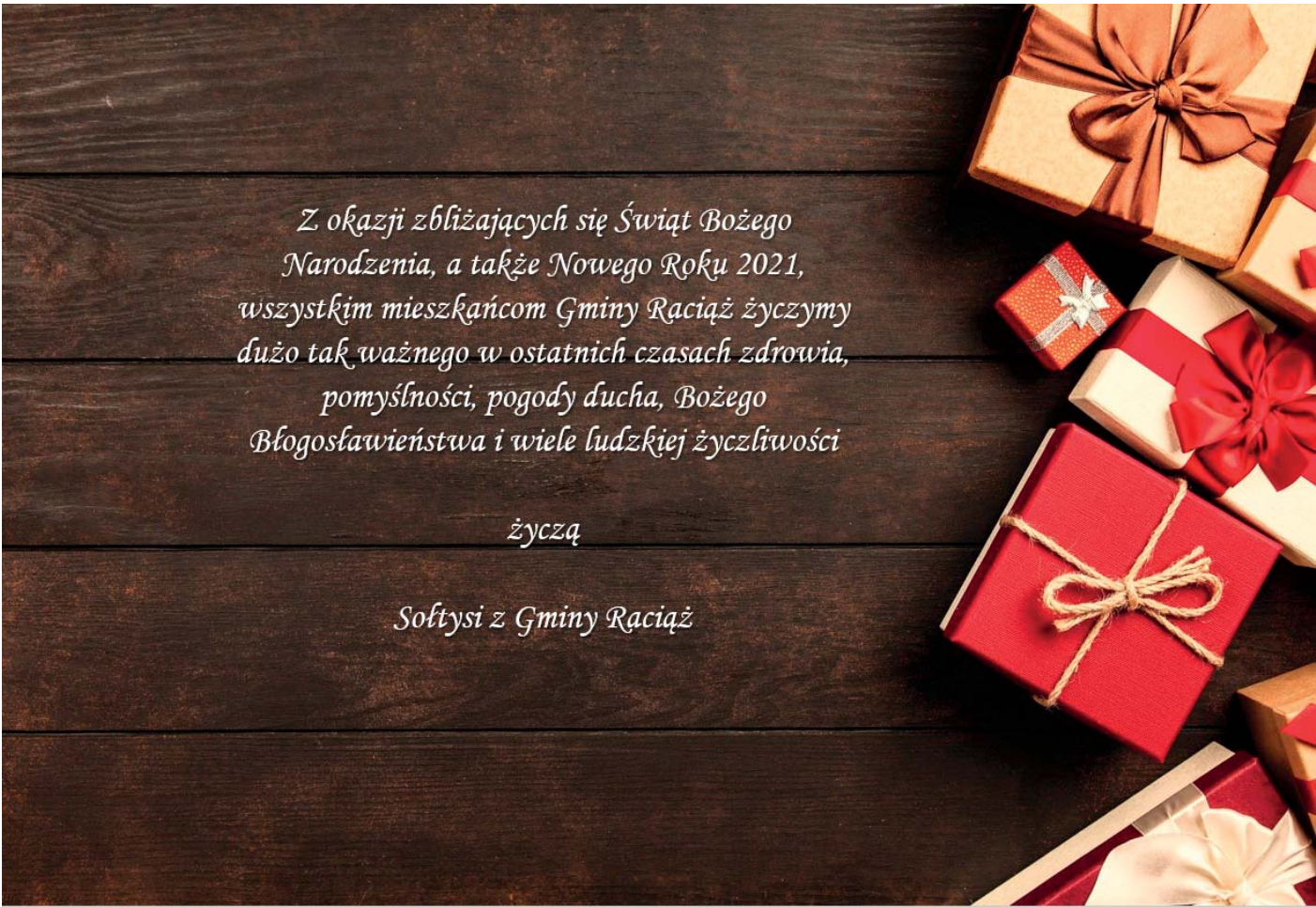
*Na Święta Bożego Narodzenia oraz nadchodzący  
Nowy Rok dużo radości i dobroci od ludzi, rodzinnego  
szczęścia oraz tak ważnego teraz zdrowia, a także  
niosącego pokój błogosławieństwa Bożego w imieniu  
Samorządu Gminy Raciąż oraz Pracowników Urzędu  
Gminy Raciąż*

*Życzy  
Wójt Gminy Raciąż Zbigniew Sadowski*



*Zdrowych, przepelnionych miłością,  
wzajemną życzliwością i wolnych od  
codziennych trosk Świąt Bożego  
Narodzenia oraz obfitującego w  
zawodowe i osobiste sukcesy 2021 roku  
życzą*

*Przewodnicząca Rady Gminy Raciąż  
Grażyna Rogowska  
wraz z  
Radnymi Rady Gminy Raciąż*



*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego  
Narodzenia, a także Nowego Roku 2021,  
wszystkim mieszkańcom Gminy Raciąż życzymy  
dużo tak ważnego w ostatnich czasach zdrowia,  
pomyślności, pogody ducha, Bożego  
Błogosławieństwa i wiele ludzkiej życzliwości*

*życzą*

*Sołtysi z Gminy Raciąż*

# INFRASTRUKTURA WODNO-ŚCIEKOWA



Lp.	Nazwa zadania		Koszt całkowity	Kwota dofinansowania	Środki z budżetu Gminy	Źródło finansowania
1	Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Krajkowo	351,00 m	35 661,22 zł	22 691,19 zł	12 970,03 zł	PROW 2014-2020
2	Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Kossobudy	333,00 m	37 967,71 zł	24 158,80 zł	13 808,91 zł	
3	Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Witkowo	101,50 m	16 615,58 zł	10 572,48 zł	6 043,10 zł	
4	Uzupełnienie infrastruktury oczyszczania ścieków komunalnych poprzez budowę przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Raciąż – Etap IV	27 szt.	757 188,00 zł	391 705,53 zł	365 482,47 zł	
<b>SUMA</b>			<b>847 432,51 zł</b>	<b>449 128,00 zł</b>	<b>398 304,51 zł</b>	

## AZBEST



Usuwanie wyrobów zawierających azbest w Gminie Raciąż – Etap XI.

W 2020 r. Gmina Raciąż realizowała zadania pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest w Gminie Raciąż – Etap XI” dofinansowane w 100% przez WFOŚiGW w Warszawie w ramach „Ogólnopolskiego programu finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest na terenie województwa mazowieckiego. Ogółem odebrano i przekazano do utylizacji 123,245 Mg azbestu.

## LAMPY LED

### Zakup i montaż lamp LED na terenie Gminy Raciąż

Lampy LED zostały zamontowane przy drogach gminnych

- 1) droga gminna Nr 301003W relacji Druchowo oznaczona nr ewid. działki 124 w miejscowości Druchowo – 1 szt.
- 2) droga gminna Nr 301065W relacji Folwark-Raciąż – Kiniki oznaczona nr ewid. działki 1675/4 w miejscowości Folwark-Raciąż – 3 szt.
- 3) droga gminna Nr 301016W relacji Unieck – Jeżewo-Wesel oznaczona nr ewid. działek 118, 182 w miejscowości Jeżewo-Wesel – 5 szt.
- 4) droga powiatowa Nr 3024W relacji Mystkowo – Drozdowo – Raciąż oznaczonej nr ewidencyjnym działki 62 w miejscowości Kiniki – 1 szt.
- 5) droga gminna Nr 301004W relacji Koziebrody – Mała Wieś oznaczona nr ewid. działki 188 w miejscowości Koziebrody – 4 szt.
- 6) droga gminna Nr 301002W relacji Żukowo-Wawrzonki – Młody Niedróż oznaczona nr ewid. działki 47 w miejscowości Stary Niedróż – 1 szt.
- 7) droga gminna Nr 311210W relacji Pólka-Raciąż 21 oznaczona nr ewid. działki 516/24 w miejscowości Pólka-Raciąż – 4 szt.
- 8) droga powiatowa Nr 2998W relacji Drobin – Gralewo – Mystkowo oznaczona nr ewidencyjnym działki 1/4 w miejscowości Szapsk – 1 szt.
- 9) droga gminna Nr 301001W relacji Żukowo-Strusie – Kraszewo Podborne – Kraszewo Czubaki oznaczona nr ewid. działki 13 w miejscowości Żukowo-Strusie – 1 szt.

Całkowita wartość zadania wynosi 153 300,00 zł

Cena ryczałtowa dostawy wraz z montażem 1 szt. LAMPY LED wynosi 7 300,00 zł brutto.



## MIAS MAZOWSZE 2020

Lp.	Nazwa zadania	Koszt całkowity	Kwota dofinansowania	Środki z budżetu Gminy	Źródło finansowania
1	Zakup i montaż wyposażenia placu zabaw w miejscowości Kiniki	20 910,00	10 000,00	10 910,00	MIAS MAZOWSZE 2020
2	Zagospodarowanie działki gminnej nr ew. 203/9 w Łempinie – wykonanie ogrodzenia pod potrzeby boiska do piłki nożnej	29 999,70	10 000,00	19 999,70	
3	Budowa i wyposażenie placu zabaw w Sierakowie na działce nr ew. 102/1	15 700,40	7 850,20	7 850,20	
4	Zakup i montaż lamp hybrydowych LED w miejscowości Folwark-Raciąż	21 900,00	10 000,00	11 900,00	
5	Zakup i montaż lamp hybrydowych LED w miejscowości Jeżewo-Wesel	36 500,00	10 000,00	26 500,00	
6	Zakup i montaż lamp hybrydowych LED – uzupełnienie oświetlenia ulicznego w miejscowości Pólka-Raciąż	29 200,00	10 000,00	19 200,00	
		<b>154 210,10</b>	<b>57 850,20</b>	<b>96 359,90</b>	

## MIWOP MAZOWSZE 2020:



Inwentaryzacja indywidualnych źródeł ciepła oraz wykonanie audytów i badań termowizyjnych budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Raciąż

Zadanie polega na wykonaniu inwentaryzacji indywidualnych źródeł ciepła w budynkach na terenie Gminy Raciąż oraz wykonaniu audytów i badań termowizyjnych 10 budynków użyteczności publicznej tj. Urzędu Gminy Raciąż, budynku administracyjnego, w którym mieści się m.in. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Referat Oświaty, Przedszkole Gminne, znajdującego się przy ul. 11 Listopada 20 w Raciążu oraz budynków czterech Szkół tj. Szkoły Podstawowej w Koziebrodach, Szkoły Podstawowej w Krajkowie, Szkoły Podstawowej Starym Gralewie, Szkoły Podstawowej w Uniecku. Ponadto planuje się wykonanie audytów i badań termowizyjnych budynków strażnic OSP, w których mieszczą się świetlice wiejskie na terenie gminy Raciąż, tj. w miejscowościach Dobrska-Kolonia, Koziebrody, Krajkowo i Unieck.

Całkowita wartość zadania wynosi 150 367,50 zł.

### **Budowa garażu dla samochodu OSP w miejscowości Jeżewo Wesel**

Garażu dla samochodu – OSP Jeżewo-Wesel

Parametry budynku garażu:

– pow. zabudowy – 34,65 m<sup>2</sup>

Garaż wykonany w konstrukcji murowanej ze słupami żelbetowymi oraz drewnianymi. Dach budynku wykonany jako jednospadowy.

### **Przebudowa, rozbudowa i remont budynku świetlicy ze zmianą konstrukcji pokrycia dachowego Kraszewo-Gaczułty**



W 2020 r. oddano do użytkowania obiekt świetlicy wiejskiej w miejscowości Kraszewo-Gaczułty dofinansowany w ramach realizacji operacji typu „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne” w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Całkowita wartość inwestycji 874 349,31 zł

Kwota dofinansowania 395 560,00 zł.

W chwili obecnej Gmina Raciąż jest na etapie rozliczania przyznanej pomocy finansowej.

# VII Wigilia Miejsko-Gminna.

*Tak było rok temu...*



Od 2013 roku przez 7 kolejnych lat Wigilia Miejsko-Gminna była dla naszej społeczności ważnym wydarzeniem, wprowadzającym w okres Świąt Bożego Narodzenia. Był to czas, kiedy mogliśmy się spotkać, skosztować wigilijnych potraw, zaśpiewać wspólnie kolędy czy zwyczajnie zamienić kilka słów. Niestety, w tym roku ze względu na pandemię koronawirusa organizacja Wigilii była niemożliwa. Liczymy, że będziemy mogli ponownie spotkać się na niej za rok, a tymczasem przypomnijmy sobie, jak wyglądała ona rok temu. Głównym punktem programu był wówczas występ Sienna Gospel Choir, specjalizującego się w repertuarze gospel.

DZ





# MISTRZOWIE AGRO 2020

Podobnie jak w roku 2019, również w tym roku zorganizowany został plebiscyt Mistrzowie AGRO, podczas którego wybierani są Sołtys Roku, Rolnik Roku i Koło Gospodyń Wiejskich Roku. W kategorii KGW roku na etapie powiatowym tak jak rok temu, zwyciężyło

Koło Gospodyń Wiejskich ze Szczepkowa, uzyskując 90 głosów, przechodząc tym samym do etapu wojewódzkiego. Drugim najlepszym kołem w naszym powiecie zostało inne koło z naszej gminy – KGW z Uniecka. W głosowaniu na etapie wojewódzkim KGW Szczepkowo

zajęło wysokie, 14. miejsce. Członkom obu kół serdecznie gratulujemy osiągniętych wyników i dziękujemy za godne reprezentowanie naszej gminy.

**RED**



## Informacje z Koła Gospodyń Wiejskich w Krajkowie

Zgodnie z decyzją Zarządu Powiatu Płońskiego, dnia 19 października 2020 r., została podpisana z przedstawicielami Zarządu Koła Gospodyń Wiejskich w Krajkowie (Przewodniczącą – Agnieszką Sikorską i skarbnikiem – Grzegorzem Pazikowskim) umowa na wykonanie zadania publicznego pn.: „Podtrzymywanie tradycji i zwyczajów lokalnych”.

W ramach zadania KGW w Krajkowie zorganizowało m.in. cykl pięciu ogólnodostępnych warsztatów rękodzielniczych, związanych z podtrzymywaniem tradycji lokalnych pochodzących w części z regionu łowickiego. Zorganizowane warsztaty połączone były z przypomnieniem historii i zwyczajów naszych przodków, którzy przybyli do Krajkowa, po I wojnie światowej, z okolic Łowicza.

Zorganizowano warsztaty o następującej tematyce:

- druty – przypomnienie dawnych i nowych wzorów,
- szydełko – co można zrobić szydełkiem,
- wycinanka łowicka,
- warsztaty historyczne - połączone z obchodami Dnia Niepodległości,
- haft łowicki płaski – jakie wzory haftowały nasze babcie i mamy.

Zgodnie z warunkami podpisanej umowy zadanie zostało dofinansowane ze środków Powiatu Płońskiego, które zostały przeznaczone na zakup 20 kompletów strojów ludowych damskich (spódnic i bluzek) oraz trzech koszulek męskich.

11 Listopada 2020 r. z okazji obchodów Narodowego Święta Niepodległości z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich

w Krajkowie, o godzinie 10.00 w kościele parafialnym w Krajkowie odprawiona została msza święta w intencji ojczyzny za odzyskaną przed ponad stu laty wolność.

Po zakończeniu nabożeństwa delegacja członków KGW w Krajkowie wraz z obecnymi na mszy radnymi Gminy Raciąż: Krzysztofem Sikorskim i Wojciechem Krajewskim oraz proboszczem Zbigniewem Klubą złożyła hołd i postawiła kwiaty pod pomnikiem poległych mieszkańców wsi Krajkowa i okolic.

Część członków KGW po raz pierwszy ubrana była w stroje ludowe zakupione z dofinansowania ze środków Powiatu Płońskiego, z zadania pn.: „Podtrzymywanie tradycji i zwyczajów lokalnych”.

**KGW Krajkowo**



## Usuwania odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag



Rolnicy dostarczyli w sumie 386,87 Mg odpadów, w tym:

- folia – 258,43 Mg,
- sznurek i siatka – 9,39 Mg,
- małe worki po nawozach – 57,11 Mg,
- BIG BAG – 61,94 Mg.

Wykonawca:  
EKO SERWIS Kamil Rudziński  
06-460 Grudusk, ul. Ciechanowska 10

Stawka za 1 Mg odpadów zgodnie z umową – 496,80 zł.

Kwota końcowa do rozliczenia i dofinansowania z NFOŚiGW w Warszawie – 192.197,02 zł.  
(386,87 Mg \* 496,80 zł/Mg)

Dofinansowanie 100%.

# PROGRAM OPERACYJNY POLSKA CYFROWA NA LATA 2014-2020:



Rzeczpospolita  
Polska

Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



## ZDALNA SZKOŁA

Dofinansowanie w kwocie 59.985,00 zł na zakup 45 szt. tabletów dla uczniów szkół z terenu Gminy Raciąż (SP Koziebrody – 14, SP Krajkowo – 6, SP Stare Gralewo – 14, SP Unieck – 11).

Dofinansowanie 100%.

## ZDALNA SZKOŁA+

Dofinansowanie w kwocie 94.833,00 zł na zakup 30 szt. laptopów dla uczniów szkół z terenu Gminy Raciąż z rodzin wielodzietnych 3+.

(SP Koziebrody – 4, SP Krajkowo – 5, SP Stare Gralewo – 15, SP Unieck – 6).

Dofinansowanie 100%.

## DOFINANSOWANIE DLA 3 JEDNOSTEK OSP Z TERENU GMINY RACIĄŻ

(umowy zawarte przez OSP, możliwe dofinansowanie do 90% kosztów kwalifikowanych).

### Nazwa zadania:

1. Zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych na dachu strażnicy OSP w Jeżewie-Wesel.
2. Zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych na dachu strażnicy OSP w Koziebrodach.
3. Zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych na dachu strażnicy OSP w Uniecku.

Wartość każdego zadania – 35.000,00 zł. Moc instalacji – 6,03 kW.

Dofinansowanie (85,71%) dla każdej OSP w formie dotacji z WFOŚiGW w Warszawie – 30.000,00 zł, dofinansowanie dla każdej OSP w formie dotacji z budżetu Gminy Raciąż – 5.000,00 zł.



Wojewódzki Fundusz  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej  
w Warszawie

**„Zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych na dachu strażnicy OSP w Jeżewie-Wesel dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, w formie dotacji, w kwocie 30.000,00 zł”**

**„Zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych na dachu strażnicy OSP w Koziebrodach dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, w formie dotacji, w kwocie 30.000,00 zł”**

**„Zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych na dachu strażnicy OSP w Uniecku dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, w formie dotacji, w kwocie 30.000,00 zł”**

## Poszukujemy Rodzin zastępczych zawodowych i niezawodowych

W sytuacji, kiedy dziecko nie może wychowywać się w rodzinie biologicznej lub gdy rodzice z różnych powodów nie są w stanie się nim zająć najlepszym rozwiązaniem jest zapewnienie dziecku opieki w rodzinie zastępczej. Są osoby, które pragną otworzyć swój dom i rodzinę na przyjęcie dzieci pozbawionych właściwej opieki rodzicielskiej. Jak to zrobić... od czego zacząć... to tylko niektóre dylematy, z którymi się mierzą. Rodzina zastępcza to szansa na wzrastanie dzieci w warunkach zbliżonych do naturalnych. Zachęcamy i zapraszamy do tworzenia rodzin zastępczych i współpracy z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Płońsku. Jesteśmy, Pomagamy, Wspieramy. Każde dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje akceptacji, szacunku i ciepła rodzinnego. Dzieci pragną domu i rodziny, która je przytuli, wytłumaczy i zapewni poczucie bezpieczeństwa.

Rodziny zastępcze pełnią bardzo ważną rolę w systemie opieki nad dzieckiem. W większości są to rodziny spokrewnione z dzieckiem, które podejmują funkcje opiekuńcze najczęściej z przyczyn losowych. W chwili obecnej do włączenia się w pomoc dziecku, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Płońsku chce w większym stopniu zaangażować rodziny, małżeństwa i osoby samotne, które po ukończeniu odpowiednich szkoleń będą mogły pełnić funkcje rodziny zastępczej niezawodowej i zawodowej.

Rodzinną pieczę zastępcza jest formą tymczasowej opieki nad dzieckiem, bez

powiązań prawnych. Rodzicielstwo zastępcze to nie adopcja.

Zapotrzebowanie na rodziny zastępcze jest bardzo duże, dlatego Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Płońsku działając jako Organizator Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Powiecie Płońskim dokłada wszelkich starań, aby pomóc dzieciom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Powiat Płoński i PCPR w Płońsku wspierają rodzicielstwo zastępcze i poszukują zawodowych rodzin zastępczych. Rada Powiatu Płońskiego w 2019 r. podjęła decyzję o podniesieniu wysokości wynagrodzenia rodziny zastępczej zawodowej, na kwotę nie niższą niż 4500 zł brutto miesięcznie. Oferujemy także:

- Specjalistyczne szkolenia i wsparcie
- Pokrycie kosztów utrzymania dziecka
- Opiekę koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej
- Pomoc psychologa, pedagoga
- Bezpłatne szkolenie kandydatów na rodziców zastępczych

Rodziny zastępcze są wciąż poszukiwane, bo wiele dzieci potrzebuje opieki. Przyjdź do nas, porozmawiaj.

Rodzina zastępcza otrzymuje także:

- świadczenie na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka umieszczonego w rodzinnej pieczy zastępczej,
- dodatek wychowawczy,
- świadczenie „Dobry Start”,
- dodatek na dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności,

- inne wsparcie wynikające z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

O umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej decyduje Sąd.

Pełnienie roli rodziny zastępczej to swojego rodzaju misja, którą podejmuje wiele rodzin i wielu się to udaje! Rodzicielstwo zastępcze to wyzwanie, ale także satysfakcja. To jeden z wielkich darów jakie można ofiarować dziecku, obdarzając go swoją opieką i troską.

*Rada Powiatu Płońskiego wspiera działania związane z pieczą zastępczą realizowane na terenie Powiatu Płońskiego. Zależy nam by dzieci, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej znalazły ciepło, bliskość i poczucie bezpieczeństwa w rodzinach zastępczych. Podjęliśmy kompleksowe rozwiązania, które mają na celu zachęcenie mieszkańców powiatu do utworzenia rodzin zastępczych – podjęliśmy decyzję o podniesieniu wysokości wynagrodzenia rodziny zastępczej zawodowej, na kwotę nie niższą niż 4500 zł brutto miesięcznie. Dodatkowo oferujemy liczne formy wsparcia m.in. pomoc psychologa i pedagoga, pokrycie kosztów utrzymania dzieci czy opiekę koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej – mówi członek zarządu Powiatu Płońskiego, Artur Adamski.*

Rodziny, małżeństwa, osoby samotne, które czują potrzebę niesienia pomocy dzieciom potrzebującym zapraszamy do kontaktu z powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Płońsku przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki 14, tel. 23 662 75 49.

**Projekt „Nasz Nowy Dom - Wspieranie rodzin i pieczy zastępczej w powiecie płońskim” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Działanie 9.2 Usługi społeczne i usługi opieki zdrowotnej. Poddziałanie 9.2.1 Zwiększenie dostępności usług społecznych.**



Rzeczpospolita  
Polska



Unia Europejska  
Europejski Fundusz Społeczny



## Korzenne ciasteczka bożonarodzeniowe

125 g masła  
25 g smalcu lub masła  
100 g cukru pudru  
1 małe jajko  
2 łyżeczki miodu  
1,5 łyżki przyprawy piernikowej lub korzennej  
pół łyżeczki cynamonu  
250 g mąki pszennej



- Masło pokroić, ogrzać w temp. pokojowej, podobnie smalec i jajko.
- Ubić mikserem masło ze smalcem i cukrem pudrem (ok. 7 min). Dodać jajko i ubijać jeszcze 3 min.
- Dodać miód, przyprawę, cynamon i zmiksować. Dodać mąkę z proszkiem i ponownie zmiksować.
- Uformować kulę, obtoczyć mąką, zawinąć w folię i na 60 min do lodówki.
- Ciasto podzielić na 3 części. Podczas pracy z pierwszą częścią, pozostałe trzymać w lodówce.
- Ciasto rozwałkować na placki 3 mm. Wyciąć ciasteczka. Piec 10 min w 180°.

**GŁOS**  
RACIĄŻA

Biuletyn Gminy Raciąż. Wydawca: Rada Gminy Raciąż  
09-140 Raciąż, ul. Kilińskiego 2, tel. 23 679 12 80  
www.gminaraciaz.pl  
Redaktor: Dawid Ziolkowski  
DTP: Wanda Mierzejewska. Druk: Drukarnia sPRINT  
06-400 Ciechanów, ul. Pułtуска 70, tel. 23 673 34 30

CZEŚĆ IV



**TWIERDZA MODLIN  
CARSKIE WIĘZIENIE  
1861-1864**



GMINA RACIĄŻ



„MOJA MAŁA OJCZYZNA”  
Artur Zybała  
Jeżewo - Wesel 2020



Twierdza Modlin-Nowogeorgijewsk.

Leżąca w widłach Wisły i Narwi.

Rosjanie zbudowali najdłuższy – bo o długości 2,3 km budynek oraz kilkupiętrowe koszary mogące pomieścić 20.000 żołnierzy.

Mur otaczający fortyfikacje ma długość 7 km, wał wysoki na przeszło 20 m.



Autor:	Artur Zybala
Wydawca:	Gmina Raciąż, 09-140 Raciąż, ul. Kilińskiego 2
Redakcja:	Wanda Mierzejewska
Druk:	Drukarnia SPRINT s.c., K. Kuźniewski i R. Przybyszewski, Ciechanów, ul. Pułtуска 70A
Część III:	Jeżewo – Wesel 2020
Nakład:	1000 egz.



# TWIERDZA MODLIN CARSKIE WIĘZIENIE 1861-1864



Wzniesione na rozkaz Mikołaja I twierdze Modlin-Nowogiejorgijewsk i Cytadela Aleksandrowska w Warszawie, były zbudowane niejako na wyrost. Swoją skalą przytłaczały wszystko, co do tej pory w Królestwie Polskim zbudowano. Twierdza Modlin, leżąca w widłach Wisły i Narwi, została rozbudowana do monstrualnych rozmiarów. Wewnątrz napoleońskich wałów Rosjanie zbudowali najdłuższy bo o długości 2,3 km budynek w Europie – kilkupiętrowe koszary mogące pomieścić 20.000 żołnierzy. Mur otaczający fortyfikacje ma długość 7 km, wał wysoki na przeszło 20 m. Na przedpolu fortecy kilometry podziemnych chodników. Cały ten rozmach, pokaz siły, był skierowany przeciwko Polakom.

I oto 19.01.1863 r., kiedy to przyprowadzono do kazamat 16 osób z Warszawy. Wszystkich osadzono w lochu za uchylanie się przed poborem do wojska. Była to oczywiście młodzież warszawska pojmana przez Rosjan w czasie branki w nocy z 15 na 16 stycznia. Trzy dni później 22 stycznia, znów przywieziono kilkudziesięciu zakutych w kajdany i eskortowanych przez silny konwój Polaków. Na ich widok (...) *kilkuset żołnierzy zgromadzonych na dziedzińcu – zapamiętał Ogorodnikow – śmiało się i dziko coś wykrzykiwało (...). Jak mówią, z Warszawy zbiegło 12 tysięcy.* Twierdza Modlin zaczęła zmieniać stosunek do więźniów. Przez cały 1863 r. inaczej niż w powstaniu listopadowym, twierdza znajdowała się w rękach rosyjskich. Polacy musieli się liczyć z tym, że w każdej chwili z Modlina wyjdą silne kolumny rosyjskie skierowane do tłumienia wystąpień powstańców na Mazowszu. Od wybuchu powstania twierdza Modlin służyła, jako punkt etapowy represji wobec schwytanych partyzantów lub osób podejrzanych o udział w powstaniu. Była też siedzibą sądu polowego. Doprowadzonych tu więźniów badano i segregowano: ważniejsze osobistości w celu dalszego śledztwa odsyłano do Warszawy do X Pawilonu, pozostałych zaś odsyłano do rot aresztanckich, na zesłanie lub na katorgę. Przeciętny pobyt więźnia w twierdzy modlińskiej trwał od kilku tygodni do kilku miesięcy. Transport po przybyciu do twierdzy zatrzymywał się

przy tzw. ordonanshauzie. Aresztowanych rejestrowano, sprawdzano ich personalia i wyznaczano im miejsce odbywania kary. Jednym przypadała ciemnica, innym widne kazamaty, a jeszcze innym budynek arsenału. następnie pod eskortą odprowadzano więźniów do wyznaczonych miejsc. Tuż po nocy styczniowej do Modlina przywieziono 3 zabitych i 33 rannych żołnierzy z Płocka. Natarciem dowodził naczelnik powstańcy w Płockiem – Kazimierz Błaszczyński. Pomagali mu Edward Postrych, Edward Rolski i Wojciech Zegrzda. Atak zupełnie się nie udał, Rosjanie wiedzieli o niebezpieczeństwie i byli przygotowani na odparcie szturm koszar. 400 żołnierzy pod dowództwem gen. Mengdena opanowało sytuację w mieście, wzięło wielu jeńców, w tym przypadkowych przechodniów. Straty rosyjskie wyniosły 33 rannych i 3 zabitych, których przewieziono do Modlina. Tuż po nich przybył transport powstańców, którzy w nocy zanotował Ogorodnikow – *ustawionych w dwa szeregi przyprowadzono w licznej eskorcie uzbrojonych żołnierzy z bębniem na przedzie oraz triumfującym oficerem garnizonowym na przedzie.* Więźniów umieszczono w kaukaskich koszarach, w południowo-zachodnim, położonym nad Narwią skrzydle twierdzy. Kazamaty wkrótce zapełniały się kolejnymi powstańcami. Zaczęła panować ciasnota. Sugestywnie opisał ją Ogorodnikow: *Posługacze mówią, że kiedy otwierają ich ciemne grobowce, to robi się niedobrze, wprost odrzuca człowieka. I nic dziwnego: w celi długiej i szerokiej na 9 kroków umieszczono od siedemnastu do dwudziestu trzech osób (w celach zaduch i brud; ogromnie dużo wszy).*

Dnia 23 stycznia z twierdzy Modlin wyszedł w kierunku Płońska lotny oddział ppłk Iwanowa, złożony z kompanii Niżowskiego Pułku Piechoty i sotni kozaków. Do pomocy ściągnięto z Warszawy 4 sotnie 12 pułku kozaków dońskich. Oddział ten miał za zadanie spacyfikowanie tych terenów, gdzie nastąpiły ataki w nocny z 22 na 23 stycznia. Efektem jego działań było pochwylenie nielicznych maruderów, często też przypadkowych osób.

Z rozkazem gen. Ramsaya 24.01.1863 r. został przywrócony stan wojenny. Jednocześnie obszar Królestwa podzielono na okręgi wojenne. Okręgiem płockim miał dowodzić gen. Włodzimierz Semeka. W wyniku zarządzanej koncentracji rosyjskie oddziały wojskowe – łącznie ok. 15.000 żołnierzy, ściągnięto do miast powiatowych: Płocka, Lipna, Płońska, Zakroczymia, Pułtusza, Ostrołęki, Przasnysza, Mławy, Modlina, Pomiechówka i Nasielska. Dzięki temu możliwe stało się przejściowe opanowanie przez powstańców mniejszych miast, m.in. Raciąża i Szreńska. Początek powstania był okresem bardzo gorącym w dziejach twierdzy. Obawiano się ataku na Modlin.

Do Modlina trafili też powstańcy ranni w bitwie pod Podosiem w dniu 8 lutego. Byli to: Władysław Sikorski, rzeźnik, Emilian Kostecki, Tłochowski, Karol Stempowski Pudelski, Tomasz Bzowski, Marian Dziewiński i Ignacy Goldman starozakonny, który wskutek odniesionych ciężkich ran umarł w twierdzy.

W twierdzy odbywały się egzekucje powstańców. Jedną z pierwszych, przeprowadzoną 10.02.1863 r. dotyczyła 2 oficerów, powstańczych dowódców: garybaldczyka kpt. Kazimierza Wolskiego i Władysława Markiewicza, podporucznika w stanie spoczynku Witębskiego Pułku Piechoty. Oba rozstrzelali żołnierze Niżowskiego Pułku Piechoty. Od tej pory egzekucje były już w Modlinie widokiem niemal codziennym. Wśród pierwszych więźniów Modlina – powstańców, znajdowali się przede wszystkim rzemieślnicy warszawscy przewiezieni do twierdzy bezpośrednio po nocy styczniowej. Późniejsi więźniowie pochodzili już z guberni płockiej i wywodzili się z ziemiaństwa.

W dniu 18 lutego rozstrzelano w twierdzy Tomasz Lesisza, junkra z 3 oddziału pontonowego, skazanego na śmierć za przejście na stronę powstańców. O świcie 26 lutego, jak pisał Ogorodnikow „*dokonało nowego mordu – stracono powstańczego dowódcę Edwarda Postrycha*”. Warunki życia więźniów ulegały pogorszeniu. Po próbie podpalenia słomy w koszarach przez jeńców, 19 lutego major placu Iznoskow zastrzył przepisy. Od tej pory wszyscy spali na podłodze albo na gołych pryzkach.

W celach modlińskich koszar były więzione także kobiety: Domicela Dramińska, Emilia Okuniewska i Aniela Radzicka oraz właścicielka dworu, w którym znajdował się sztab Zygmunta Padlewskiego.

Na początku marca zaczęto zwalniać pierwszych Polaków, uznanych za niewinnych, jednak wielu przedtem wychłostano. Wspomniano już, że wiosną do twierdzy zaczęli napływać więźniowie o innym niż poprzednio pochodzeniu tak geograficznym, jak i społecznym. Nowi więźniowie, już nie mieszcianie, a ziemianie i chłopi, napływali z całej guberni płockiej.

Wiadomo też o więzionym w twierdzy burmistrzu Serocka i innym mieszkańcu tego miasta, kasjerze Mossakowskim, a także o burmistrzu Makowa Mazowieckiego. Do Modlina trafił Franciszek Młodzianowski, powstańczy naczelnik z powiatu pułtuskiego i Władysław Tucholka – szlachcic spod Mławy. Zdarzali się też więźniowie z odległych stron, jak np. bracia Butkiewiczowie, których do Modlina przyprowadzono aż z Suwałk.

Osobną kategorię więźniów twierdzy modlińskiej stanowili księża katolicy. Część z nich była aresztowana i uwięziona podczas powstania, wielu zaś już po zakończeniu walk. Nazwy parafii, z których pochodzili świadczą o zasięgu terytorialnym twierdzy, jako ośrodka carskiego ucisku. W kazamatach Modlina byli więzieni następujący księża:

- \* **Wojciech Węclawski** proboszcz parafii Grodziec pod Płońskiem, oskarżony o sprawowanie funkcji naczelnika żandarmerii powstańczej powiatu płockiego. Aresztowany 14 sierpnia 1864 r.
- \* **Ludwik Braun** dziekan dekanatu płońskiego i proboszcz w Drobinie, oskarżony o zbieranie podatku rewolucyjnego, aresztowany 1 maja 1864 r.
- \* **Edmund Czosnakiewicz** administrator parafii Golezszyn, oskarżony o udział w powstaniu, aresztowany 3 listopada 1863 r. W dniu 8 lutego 1864 r. zesłany na Syberię,
- \* **Wincenty Gutkowski** administrator w Szydłowie pod Mławą, aresztowany 8 czerwca 1865 r. „za podburzające kazania”, zesłany na Syberię,
- \* **Florian Jastrzębski** wikariusz parafii Ostrów Mazowiecka, więziony w Modlinie za przystąpienie do powstania,
- \* **Leon Kołakowski** proboszcz parafii Nur, aresztowany 20 lipca 1863 r. więziony w twierdzy Modlin, potem w Grodnie, zmarł na wygnaniu,
- \* **Feliks Kowalewski** proboszcz w Lutocinie, oskarżony o odczytanie 3 maja manifestu Rządu Narodowego, aresztowany 31 maja 1863 r. W dniu 4 czerwca skazany na śmierć, na wniosek Audytoriatu Polowego 25 czerwca 1863 r. karę zamieniono na 10 lat katorgi,
- \* **Józef Kowalewski** proboszcz parafii Wąsewo, aresztowany 19 marca 1863 r. za udział w powstaniu, przez sąd wojenny w Modlinie 7 maja 1863 r. pozbawiony godności duchownej, skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, którą to karę Audytoriat Polowy 12 czerwca zamienił na zesłanie na Syberię,



- \* **Augustyn Krużmanowski** proboszcz w Glinojeku, aresztowany 29 stycznia 1863 r. przez płk Sierżputowskiego, adiutanta namiestnika Królestwa i przekazany do Modlina, oskarżony o głoszenie podburzających kazań, udzielanie uroczystych błogosławieństw partiom powstańczym i darowanie im chorągwi, która miała im zastąpić wojskowy sztandar. W dniu 8 marca w Modlinie skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, złagodzoną na 10 lat katorgi w jednej z syberyjskich fortec – zmarł na wygnaniu,
- \* **Tomasz Kwiatkowski** administrator parafii Dąbrowa w powiecie mławskim, aresztowany 21 września 1863 r. więziony w twierdzy Modlin do 8 maja 1864 r.
- \* **Mateusz Lipiński** proboszcz parafii Nowa Wieś w powiecie makowskim, aresztowany 2 października 1863 r. za pomoc powstaniu – zbieranie pieniędzy, podburzające kazania i wypowiedanie dwóch skazanych przez powstańców na śmierć, przetrzymywany w twierdzy Modlin przez 6 miesięcy,
- \* **Stanisław Pomirski** 28 lat, wikariusz w Płoniawach, aresztowany 1 maja 1863 r. za podburzające kazania, od 31 maja więziony w Modlinie, potem zesłany na Syberię, gdzie przebywał do 1920 r.
- \* **Jan Pomichowski** proboszcz parafii Dobrzejewice, dziekan lipnowski, aresztowany 28 maja 1863 r. za wygłaszanie podburzających kazań, skazany na 5 lat katorgi na Syberii, skąd powrócił do kraju w 1881 r.
- \* **Teofil Wolczyński** pracownik Konsystorza Płockiego i kapelan Sióstr Miłosierdzia, aresztowany 29 czerwca 1863 r. i odesłany do twierdzy Modlin, oskarżony za to, że nikogo nie wydał (!). W dniu 29 stycznia 1864 r. zesłany do guberni kostromskiej.

Nie jest to oczywiście pełny wykaz księży więzionych w Modlinie, gdyż liczba duchownych była o wiele większa i jest prawie niemożliwa do ustalenia. Pod datą 12.06.1863 r. Ogorodnikow zapisał: *Dzisiaj przywieziono z Płońska ośmiu księży*. Ile było takich transportów w okresie walk powstańczych, możemy się tylko domyślać. Więźniowie ubrani byli w szare kurtki z czarnym znakiem na plecach, spodnie i czapki. Byli zakuci w kajdany, na dziedziniec koszar wyprowadzani pod eskortą. Wielu wziętych do niewoli wcielano do armii carskiej, przysięgę składali oni natychmiast po przebraniu w rekruckie szynele, (...) *wielu jeńców codziennie prowadzą na przysięgę, wielu wysyłają na Syberię* – napisał Ogorodnikow. Stosu-

nek Rosjan do uwięzionych w twierdzy był zmienny i zależał od sytuacji na froncie walk powstańczych. Gdy powstanie odnosiło sukcesy, wzmagala się przemoc nadzorców, jeśli zaś zwyciężali żołnierze carscy, wówczas traktowano więźniów łagodniej, pozwalano im nawet na spacer. *Piszą nam z Modlina d. 25 VI (...) że naszych powstańców pod sądem lub oczekujących wyroków znajduje się około 700, zaś w rotach aresztanckich 75, z którymi jak najohydniej obchodzą się Moskale. Niegodziwości, jakich się dopuszczają, trudno opisać: biją, plują, do najordynarniejszych posług i robót używają, rozumie się okutych w kajdany i z ogoloną głową. Za (...) odpoczynek chwilowy przy robocie, oficer pilnujący wali po 16 kijów, żołnierze opuszczającego się przy robocie biją kolbami! (...) mężnie i odważnie to znosimy, bo ufni w miłosierdzie Boskie (...) Weseli tedy jesteśmy, bo domyślamy się z rannych Moskali, których tu w ostatnim tygodniu 16 wozów przywieźli, że nasze powstanie dobrze idzie.*

Wiktor Jurkowski, powstaniec w oddziale Kolbego, naczelnik powiatu lipnowskiego, próbował rozniecić walkę w Płockiem. Niestety, jego oddział został po 4-godzinnym starciu doszczętnie rozbity 16 kwietnia we wsi Koziołek, niedaleko Skępego. Sformowany ponownie, doznał kolejnych porażek pod Bątkowem w dniu 4 czerwca i Szczutowem 9 lipca. Jurkowski zrzekł się dowództwa, a wielu jego podkomendnych dostało się do niewoli i było więzionych w Modlinie, np. Gustaw Tokarski, mieszkaniec Chojna w powiecie lipnowskim.

W pierwszej fazie walk powstańczych twierdza Modlin nie miała styczności bojowej z powstańcami, gdyż nie byli oni w stanie podejść pod jej umocnienia. Oddziały powstańcze w guberni płockiej walczyły w znacznej odległości od twierdzy. Poza nocą styczniową, kiedy to nastąpił atak na nieodległy Płońsk, w odległości około 25 km od Modlina i rozegraną 28 stycznia potyczką pod Słominem w odległości około 30 km od Modlina – nie zanotowano walk w odległości mniejszej niż 60 km od twierdzy. Walki powstańcze w guberni płockiej rozgrywały się, więc tylko na Mazowszu Północnym i nie przekroczyły umownej granicy, którą stanowiła linia łącząca miasta: Płock, Ciechanów i Pułtusk. Stan gotowości bojowej był jednak utrzymywany permanentnie. Często odbywały się alarmy. W maju – czytamy u Ogorodnikowa – *niejednokrotnie garnizon przez całą noc nie może zmrużyć oka i nieustannie jest pod bronią, a powstańcy niepokoją mieszkańców twierdzy i trzymają ich w nieustannym strachu*. Miało to ogromne znaczenie dla powstania, powodowało bowiem zmęczenie wojska i niepewność dowództwa.

Więźniowie polityczni, między innymi i Ogorodnikow, byli umieszczeni w widnych, osobnych celach i mogli, jeżeli mieli pieniądze, kupować żywność w znajdującej się na dziedzińcu koszar gospodzie Żyda Fejgina, za drobną opłatą posługacze przynosili im posiłki. Masy powstańców przebywały zaś w ciemnych, zatłoczonych kazamatach i skazane były na wikt więzienny. Opisy pożywienia więziennego pokrywają się w relacjach pamiętnikarzy. *Na obiad zupa i kasza (...) – pisał Ogorodnikow – wodnista; tłuszczu w niej ani kropli, sama woda. Na kolację zimna zupa. Nadzorca skupuje chleb od żołnierzy i daje więźniom; chleb jest czerstwy, a jak poleży jeszcze u nadzorcy – spleśnieje; ale więźniowie jeść muszą (...)* Mąki nie przesiewają, wobec czego często znajdowałem robaki wielkości małego palca (...) w ogóle na zły chleb skarżą się w twierdzy wszyscy żołnierze i żandarmi. Inny więzień, Stefan Gniazdowski, relacjonował: (...) *chleb był zawsze zbutwiały. Kasza z robakami, a w kapuście znajdowaliśmy często gotowane myszy. Zachorowałem bardzo i przeniesiono mnie do szpitala, lecz po przyjsciu do zdrowia wróciłem znów do kazamat.* Powstaniec Stanisław Plichta Półkozic wspominał, że zarząd więzienia wyznaczał na głowę trzy funty chleba dziennie, na obiad zaś otrzymywał kapuśniak gotowany na mięsie, roznoszony w cebrze *tak cuchnącym i brudnym, że niczym się od naczyń, stawianych na noc na podwórzu więziennym nie różnił.* Obie te relacje uzupełnia zapis Ogorodnikowa: *W zupie mętnej, brudnej wodzie, której smak odpowiadał wyglądowi, tylko cebuli było pod dostatkiem.* Oprócz tego więźniowie otrzymywali mięso w kawałkach, nadziewane na drewniane patyki, *kawałki te są zimne, z zakrzepłym kościste.* Podawane w stanie surowym mięso, prawie nie nadawało się do jedzenia. By przetrwać, więźniowie musieli wykazać się nie byle jaką zaradnością. Plichta Półkozic wspominał: *Zbierało się (mięso) z kilku dni, myło dokładnie i pitrasilo w tłuszczu, zbieranym z zupy, a który za drobny datek otrzymać można było od kucharza. Mój Węgierski celował w kucharstwie, najsmaczniejsze przyrządzał potrawy. (...) Herbaty nie dawano nam wcale. Kilku spośród współwięźniów miało samowary i ci pozostałym sprzedawali wrzątek za drobne wynagrodzenie (...) tym większej, im większe były fundusze, gdyż za pieniądze wszystkiego dostać było można.* O godz. 17.30 rozdawano kolację, najczęściej zupę pozostałą z obiadu. Nawet najzdrowsi mężczyźni, którzy dostali się do kazamat chudli w zastraszającym tempie. Szczególnym rodzajem tortury była obowiązująca w ciemnicy tzw. dieta św. Antoniego: 2 funty chleba na dobę oraz dowolna ilość wody wiślanej. Uciążliwe i monotonne życie więzienne ujemnie wpływało na psychikę osadzonych. W pamiętniku Pawła Ogorod-

nikowa, odizolowanego od współwięźniów, z każdym następnym dniem wyczuwa się narastające przygnębienie autora. Opisuując szczegółowo smutne więzienne życie Ogorodnikow jawi się, jako bystry obserwator, aczkolwiek przebywając w osamotnieniu, postrzegał modlińską rzeczywistość prawie zawsze w jednolitych, czarnych barwach. W opozycji do tych wspomnień stoi pamiętnik Stanisława Plichty Półkozica – więźnia zbiorowych kazamat. Niewątpliwie cierpienie w grupie było łatwiejsze do zniesienia, a ponadto pamiętnik był pisany po latach, kiedy czas złagodził najgorsze wspomnienia. *W Modlinie przebyłem siedem miesięcy (...) – wspomina Półkozic – Towarzystwo było liczne (około siedmiuset), a choć rozmaite, to jednak może tej barwności i różnaitości przypisać należy, że nudzić się nie było można. Zresztą każdy więzień, mając dobro ogólne i osobiste na względzie, wydobywał ukryty lub zapomniany talent, który posiadał i popisywał się nim ku ucieście graliśmy teatry amatorskie, urządzaliśmy zapasy atletyczne, śpiewy chóralne. Jakimś zręcznym manewrem wydobyte karty skracaly czas tym, co lubili grywać; szachy i warcaby miały wielkie powodzenie.* Rzeczywiście, sytuacja w kazamatach uległa z czasem rozprzężeniu. Żandarm Gadajew twierdził, że oficjalnie poza mlekiem niczego nie wolno było więźniom nabywać, ale posługacze kupowali dla nich wszystko. Powszechna stała się tam gra w karty; raz nawet więźniowie wywołali burdę z powodu kart. Władze twierdzy starały się w miarę możliwości przywrócić porządek, a karty konfiskowano. Do codziennych czynności należało selekcionowanie więźniów. Najczęstsze wyroki to zesłanie na Syberię, do rot aresztanckich lub do armii rosyjskiej. W rotach aresztanckich dla przestępców cywilnych pracowali przeważnie ziemianie. Golono im głowy i ubierano w szarą odzież. Pilnowani przez strażę wykonywali upokarzające dla szlachty prace porządkowe w twierdzy i jej okolicach, np. czyszczenie fos fortecznych, wrywanie trawy wokół łaźni itp. Często wysyłano duże grupy powstańców na zesłanie, zdarzało się, że i dwie dziennie. O ciągłych zmianach zachodzących w składzie współwięźniów, stanowiących swoiste urozmaicenie monotonii życia skazańców, napisał Stanisław Plichta Półkozic: *Tak to schodziły dni, tygodnie i miesiące, do uprzykrzenia (...) to kogoś na Sybir wywieźli czy do innej kaźni, to znów niespodziewanie wywołali i gdzieś się zaprzepaszczał, i nikt nie mógł ani wiedzieć, ani się domyślać, co się z nim stało. Dwa razy na tydzień była większa „odprawka”, przeważnie na Sybir. (...) W całym tym naszym zgromadzeniu ciągle się ludzie zmieniali. Jednych wywożono, innych gdzieś zaprzepaszczano (...) Ciągły więc był przyptyw i odpływ ludzi.*

W dniu 11 czerwca w kazamatach przebywało 640 osób, 15 czerwca przywieziono 52 osoby z Płońska i Przasnysza. Do 9 lipca wysłano na Syberię przeszło 800 więźniów, 100 następnych czekało na zsyłkę. W drugiej połowie lipca do Modlina trafiło 20 młodzieńców z Warszawy, tzw. zrywaczy krynolin. We wrześniu w kazamatach znajdowało się około 500 osób, w tym, jeśli wierzyć Ogorodnikowi – kilku Anglików, Szwedów i Szwajcarów. W dniu 30 września przyprowadzono 14 rannych ułanów. Ówczesna liczebność więźniów utrzymywała się aż do połowy następnego roku, do czasu, gdy powstanie całkiem wygasło. W maju 1864 r. w dalszym ciągu znajdowało się w kazamatach przeszło 500 więźniów. Wobec wspomnianej już dużej rotacji skazanych, można założyć, że w ciągu kilkunastu miesięcy trwania walk powstańczych przez lochy Modlina przeszło kilka tysięcy ludzi.

Twierdza Modlin, potężna już w chwili wybuchu powstania, w okresie jego trwania była stale wzmocniana. Świadczy o tym „Notatka o uzbrojeniu fortecy w Modlinie, Warszawie, Brześciu, Dęblinie i Zamościu”, sporządzona w październiku 1863 r. przez Wydział Wojny Rządu Narodowego. Wynika z niej, że twierdza Modlin była uzbrojona w 815 dział, z czego 706 fortecznych i 106 polowych – 6, 10 i 20-funtowych. Różnych rodzajów broni palnej było w Modlinie 74.444 sztuk – dla piechoty, 426 sztuk – dla kawalerii, szabel – 800 sztuk, prochu – 49.000 pudów. Ładunków do karabinów piechoty i kawalerii było razem 8.541.400. Oprócz tego w twierdzy były 2 brygady parków, które miały w zapasie do 6 mln ładunków. Twierdza miała też laboratorium ze wszystkimi przyrządami, ludwisarnię, magazyn żywności i 2 oddziały parku oblężniczego z materiałami. Wobec tak dużego potencjału militarnego twierdzy jej zdobycie metodami partyzanckimi nie było możliwe, a „zasięg” operowania wojsk rosyjskich z Modlina wynosił przeszło 90 km. Na takie też odległości wysyłano oddziały z twierdzy do tłumienia powstania na Mazowszu. W takich też mniej więcej odległościach od twierdzy toczyły się walki powstańcze w guberni płockiej. W okresie letnim strefa rosyjskiego panowania wokół twierdzy została zakłócona przez walki powstańcze rozgrywające się w jej pobliżu: bitwa pod Zegrzem 25 czerwca, czy bitwa pod Drozdowem 20 sierpnia. A jesienią Rosjanie znowu panowali na obszarze sięgającym 100 km od Modlina.

Bardzo ważnym elementem życia więziennego było komunikowanie się więźniów między sobą, co oczywiście było surowo karane. Mimo to osadzeni wypracowali aż pięć sposobów wzajemnego porozumiewania się. Były to: rozmowa przez okno, roz-

mowa przez ścianę za pomocą alfabetu więziennego, zostawianie wiadomości w skrytkach w tzw. sortirze (toaletcie), przekazywanie wiadomości przez posługaczy (forma niebezpieczna i za opłatą), bezpośrednio, wykorzystując chwilową nieobecność strażników lub ich nieuwagę. Można było też czasem przekazać współwięźniowi przez żandarma książkę, w której podkreślone litery tworzyły swoisty szyfr umożliwiający przesłanie informacji. Wzajemne porozumiewanie się więźniów twierdzy ułatwiała duża liczba osadzonych. O ile w X Pawilonie panowała grobowa cisza, a żandarm słyszał każde stuknięcie w ścianę lub w sufit, natychmiast wpadał do komnaty i grożąc karą uniemożliwiał przesłanie komunikatu, o tyle w Modlinie, wobec nieustannego hałasu, krzyków posługaczy, strażników i żandarmów, porozumiewano się na ogół bez przeszkód.

Ucieczka z Modlina była niemożliwa, nie odnotowano zresztą takiego wypadku. Kazamaty miały jedno okno z dwoma grubymi kratami i drucianą siatką. Za oknem dyżurował nieustannie wartownik, a do celi ciągle zaglądali strażnicy i żandarmi. Okresowo kraty okienne były sprawdzane przez kowala, który w towarzystwie żandarmów kilkakrotnie uderzał w nie młotkiem. Ilustracja sporządzona przez Ogorodnikowa przedstawia przekrój koszar modlińskich. Od lewej widać skarpe nadrzeczną obsadzoną włoskimi topolami zakupionymi jeszcze przez Komisję Rządową Wojny w 1821 r. w niej dwa ciągi podziemnych kazamat. Wyższą kondygnację zajmowały kolejne ciągi pomieszczeń. Od strony Narwi kazamaty były widne, od dziedzińca – ciemne. Następne dwie kondygnacje, zwieńczone dwuspadowym dachem, były widne po obu stronach koszar. Urozmaiceniem życia więziennego były tzw. swidanija – czyli widzenia. Odbywały się zawsze w pomieszczeniu przedzielonym metalową siatką, w obecności żandarma po stronie więźnia i majora placu po stronie odwiedzającego. Treść rozmowy była cenzurowana, również ruchy rozmawiających były pod kontrolą. Więźniom nie było wolno podawać przez siatkę żadnych przedmiotów, pieniędzy itp. Pieniądze były przemycane w paczkach żywnościowych, poddawanych również ścisłej rewizji. Żywność po takiej rewizji często nie nadawała się do spożycia, ale pieniądze z reguły trafiały do adresata. Widzenia miały prawie zawsze dramatyczny przebieg. Jedno z nich opisał we wspomnieniach Gniazdowski: *Ojciec mój (...) poruszał wszystkie sprężyny, by móc się ze mną zobaczyć. W końcu zezwolono na 5-minutową rozmowę po rosyjsku za kratą żelazną i w obecności żandarmów. Gdy mnie przyprowadzono przed kratę, ojciec zobaczywszy mnie w takiej nędzy, rozplakał się, nie mogąc słowa wymówić i tak staliśmy naprzeciw*

*siebie nie mówiąc nic, po czym żandarm oświadczył, że termin rozmowy upłynął i kazał mi odejść. Ojciec rzucił mi przez kratę portfel wypchany banknotami, ale nie wolno mi się było po niego schylić, podniósł go żandarm, który mnie prowadził. To było moje ostatnie widzenie się z ojcem.*

Zesłanie na Syberię zawsze wyglądało tak samo. Rankiem kolumna więźniów w otoczeniu eskorty pieszo opuszczała twierdzę, przechodząc przez Bramę Konstantynowską na most prowadzący na drugi brzeg Narwi. Trasa wiodła przez Nowy Dwór i Jabłonę, gdzie był odpoczynek. Wieczorem kolumna docierała do Fortu Śliwickiego na warszawskiej Pradze. Tam więźniowie przechodzili powtórna selekcję. Przeważnie nazajutrz, zawsze nocą, byli przewożeni łodziami na drugi brzeg Wisły, do Cytadeli Aleksandrowskiej. Po kilku dniach, również nocą, gdy Warszawa była pogrążona we śnie, pieszo opuszczali Cytadelę, skąd przez Stare Miasto, plac Zamkowy i most na Wiśle dochodzili do Dworca Petersburskiego. Stamtąd kolejną byli wyprawiani w głąb Rosji i dalej na Syberię.

Oprócz żołnierzy i więźniów w twierdzy przebywały jeszcze rodziny wojskowych. Kobiety, żony oficerów, ubierały się w drogie stroje, do cerkwi chodziły z pieskami, do łaźni – całymi rodzinami. Do Nowego Dworu jeździły powozem z jednym oficerem i pod eskortą. W niedzielę na dziedzińcu grała orkiestra i odbywały się tańce. Żony zwykłych żołnierzy były zaś przeważnie handlarkami w twierdzy, nazywano je

garnizonowymi babami, gdyż całe dnie spędzały na bazarze niedaleko łaźni.

W twierdzach rosyjskich niesprawiedliwość, przemoc nad więźniami i śmierć była chlebem powszednim. Donosiła o tym prasa powstańcza: (...) *bardzo liczne egzekucje w Modlinie, a imiona męczenników nie przechodzą do wiadomości i pamięci narodu* (Modlin); *W Cytadeli panuje wielka śmiertelność między więźniami; powodem są tortury*” (Warszawa); *19 VIII – Egzekucje za egzekucjami mają tu miejsce bardzo często* (Brześć Litewski). Liczba egzekucji wzrosła po tym, jak komendanci twierdz otrzymali prawo samodzielnego zatwierdzania i wykonywania wyroków śmierci na każdym ujętym z bronią w rękę powstańcu. Od 6 lipca 1863 r. takie prawo miał komendant twierdzy Brześć, a od 20 sierpnia komendanci Modlina i Zamościa. Kolejna egzekucja w Modlinie odbyła się 7 października. Śmierć przez rozstrzelanie poniósł wówczas Antoni Kwieciński pseudonim powstańczy „Michałowski”, szlachcic, oficer rosyjski w stanie spoczynku, dowódca jednego z oddziałów powstańczych z okolic Łomży. Liczne były też egzekucje żołnierzy rosyjskich, którzy zbiegli do oddziałów powstańczych. Takie okoliczności, przy jednoczesnej permanentnej gotowości bojowej, skutkowały postępującą demoralizacją załóg twierdz. Żołnierze popadali w otępienie, resztki ludzkich odruchów topili w wódce kupowanej w gospodzie Fejgina. Wiedziało o tym najwyższe dowództwo.

---

W kolejnej publikacji z serii „Moja mała Ojczyzna” część 5 –  
„Bitwy i potyczki Powstania Styczniowego  
28 styczeń 1863 – Unieck”

---

**Wykorzystano materiały:**

- Powstanie Styczniowe na północnym Mazowszu – Ryszard Juszkiewicz, Warszawa 1992,
- Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/1 (243), 2013
- Paweł Ogrodnikow, Dziennik więźnia, PWN, Warszawa 1986
- Internet



Seria  
„MOJA MAŁA OJCZYZNA”